

Sygn. akt I Ca 67/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2014r.

Sąd Okręgowy w Zamościu I Wydział Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący:	SSO Teresa Bodys
Sędziowie:	SSO Elżbieta Koszel (spr.) SSO Dariusz Krzysiak

Protokolant: st. sekr. sąd. Grażyna Rozkres

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2014 r. w Zamościu

na rozprawie sprawy

z powództwa M. K. i R. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zamościu

z dnia 20 listopada 2013 r. sygn. akt I C 296/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. K. kwotę 1.200,00 (tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I Ca 67/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2013 roku Sąd Rejonowy w Zamościu zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. K. kwotę 35 000 zł oraz na rzecz powoda R. K. kwotę 35 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 10 stycznia 2013r. do dnia zapłaty a w pozostałej części powództwa oddalił. Nadto Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego kwotę 2 520 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu oraz tytułem zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo ze Skarbu Państwa, a także zasądził od pozwanego na rzecz powodów M. K. i R. K. kwoty po 625 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 10 grudnia 2002r. A. P. (1) - brat powódki M. K., jechał samochodem marki P. nr rej. (...) ze Z. do D.. Jako pasażer jechał z nim syn powodów – Ł. K.. Jadąc przez miejscowość K. kierujący A. P. (1) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości, jadąc z nadmierną prędkością podczas pokonywania zakrętu drogi w prawo, utracił panowanie nad pojazdem, zjechał na prawe pobocze i uderzył w przydrożne drzewo - w wyniku czego nieumyślnie spowodował wielonarządowe obrażenia ciała pasażera samochodu Ł. K., skutkujące jego zgonem.

W chwili zdarzenia A. P. (1) znajdował się w stanie nietrzeźwości. Zawartość alkoholu w jego krwi wynosiła 2,1 promila. W stanie nietrzeźwości znajdował się także Ł. K., u którego badanie pośmiertne na zawartość alkoholu we krwi wykazało również 2,1 promila. Poszkodowany Ł. K. był świadkiem spożywania alkoholu w sklepie spożywczym przez A. P. (1) bezpośrednio przed wypadkiem, a mimo to zdecydował się na podjęcie jazdy w samochodzie prowadzonym przez kierowcę spożywającego alkohol w jego obecności. Sam również wówczas alkohol spożywał.

W dacie 10 grudnia 2002r. roku posiadacz pojazdu marki P. o nr rej. (...) był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A.

W momencie śmierci Ł. K. miał 19 lat, posiadał wyuczony zawód lakiernika samochodowego i poszukiwał pracy. Zmarły był kawalerem i zamieszkiwał wraz z rodzicami M. i R. K., którym pomagał w prowadzeniu gospodarstwa oraz z szesnastoletnią siostrą, która w chwili zdarzenia była w zaawansowanej ciąży i w 2 tygodnie po pogrzebie brata urodziła dziecko. Powodowie mieli bardzo dobry kontakt z synem. Byli z nim silnie związani uczuciowo oraz emocjonalnie, mogli liczyć na jego wsparcie i pomoc.

Niewątpliwie powodów łączyła ze zmarłym synem silna więź emocjonalna. Zmarły był ich pierworodnym dzieckiem. W dacie śmierci był osobą pełnoletnią, z wyuczonym zawodem lakiernika. Stanowił dla rodziców duże wsparcie. Pomagał w pracach w domu i gospodarstwie rolnym. Powodowie nie obawiali się o przyszłość syna, bowiem miał on wykształcenie zawodowe związane z jego motoryzacyjną pasją oraz wiele pomysłów, co do swojej przyszłości. Powodowie do dnia dzisiejszego, pomimo upływu czasu, odczuwają brak syna - szczególnie w okresie świąt i innych uroczystości rodzinnych. Temat śmierci Ł. K. jest rzadko poruszany wśród domowników, albowiem wywołuje zbyt wiele przykrych wspomnień, z którymi ciężko się w dalszym ciągu uporać.

Trauma powódki M. K., jako matki zmarłego, jest nasiloną z racji jej konstrukcji psychicznej. Jest ona osobą nadwrażliwą, nie ma poczucia bezpieczeństwa, ma podwyższony poziom wewnętrznego niepokoju. Pomimo wsparcia ze strony córki i wnuczek powódka ciągle odczuwa smutek w związku ze śmiercią syna, towarzyszy temu bezsilność i poczucie winy. Powódka ma żal do samej siebie, że pozwoliła synowi wyjść z domu w dniu zdarzenia, chciałaby cofnąć czas. Jej krzywda jest z wielokrotnością przez okoliczności związane z wypadkiem, albowiem sprawcą wypadku był jej brat. Dodatkowo w dwa tygodnie po wypadku jej małaletnia szesnastoletnia córka urodziła dziecko. Powódka chciała szybko powrócić do pełnej wydolności życiowej, aby wesprzeć córkę po porodzie. Powódka przeżywała więc silne, zawiślane i sprzeczne emocje. Po wypadku prawdopodobnie stosowała strategię represji emocji – przeżycia były jednak zbyt silne, by ten mechanizm był w pełni skuteczny. Odreagowanie nie było też możliwe, albowiem brat powódki - sprawca wypadku unikał jej i dotychczas nie było sytuacji, w której możliwa byłaby wentylacja emocji związanych z wypadkiem. Skutkiem tego była niemal dwuletnia reakcja depresyjna, jako przedłużenie typowego okresu żałoby. Przez okres około 2 lat, do 2004r. powódka brała aktywizujący lek przeciwdepresyjny (sulpiryd), by móc funkcjonować zadaniowo. Obecnie M. K. czuje się spokojna. Zmobilizowała siły, żeby pomóc córce w wychowaniu wnucząt. Powódka dość dobrze jest reintegrowana psychicznie, jednak doświadcza nadal emocji smutku, żalu aktualizowanych wspomnieniami, które chociaż nie zaburzają codziennej aktywności, to jednak powodują negatywne doznania psychiczne. Co do zasady funkcjonalność powódki w życiu osobistym i społecznym wróciła wraz z ustaniem depresji. Obecnie powódka nie wymaga leczenia psychiatrycznego. M. K. zamieszkuje aktualnie z mężem, córką, zięciem i dwójką wnucząt. Utrzymuje się z pracy w gospodarstwie rolnym o powierzchni 3,70 ha oraz pensji męża w kwocie około 2 000 zł. Powódka wyjeżdża również okazjonalnie do pracy za granicę.

Także powód R. K. bardzo przeżył stratę syna. Sam ocenia, iż dzień, w którym dowiedział się o jego śmierci, na zawsze odmienił jego życie. R. K. miał z synem bardzo dobry kontakt, wychowywał go, przekazywał mu swoją wiedzę oraz wyznawane wartości. Powód jako zawodowy kierowca podzielał z synem jego pasje do motoryzacji i pomagał mu je rozwijać. Przyuczał go do kierowania pojazdami. Ł. K. chętnie pomagał ojcu przy pracach w gospodarstwie, dzielił z ojcem swoje zmartwienia i radości. Pomimo upływu czasu powód wciąż odczuwa tęsknotę za zmarłym synem i często zastanawia się, jakby wyglądało ich życie, gdyby nie doszło do wypadku. Powód nie może pogodzić się z tym co się stało i ciężko jest mu rozmawiać o zmarłym. Po śmierci syna powód był około tydzień na zwolnieniu z pracy, żeby odzyskać zdolność funkcjonowania. Nie leczył się jednak psychiatrycznie i nadal nie leczy się, obecnie żadnych leków nie zażywa. Z traumą po śmierci syna powód radził sobie psychologicznie wystarczająco. Najtrudniejszy był dla niego pierwszy rok, co odpowiada typowemu czasowi żałoby. Emocje, jakie przeżywał wówczas powód powikłane były ambiwalentnymi odniesieniami wobec sprawcy, który jest bliskim członkiem rodziny. Obecnie R. K. odzyskał sprawność psychiczną i funkcjonalność życiową, jednak fale żalu występują przy aktywacji wspomnień związanych z synem i jego śmiercią. Powód nie wymagał i nie wymaga obecnie leczenia psychiatrycznego ani terapii psychologicznej. R. K. zamieszkuje z żoną oraz córką, zięciem i dwójką wnucząt. Pracuje jako kierowca zawodowy z wynagrodzeniem ok. 2 000 zł miesięcznie oraz osiąga dochody z gospodarstwa rolnego o powierzchni 3,70 ha.

W toku postępowania likwidacyjnego powodom wypłacono łączną kwotę 24.564,86 zł, jako odszkodowanie za szkody materialne, m.in. koszty pochówku. Z tytułu zadośćuczynienia nie wypłacono im żadnej kwoty.

Taki stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów złożonych do akt sprawy niniejszej oraz sprawy II K 83/03 Sądu Rejonowego w Zamościu, opinii biegłego psychologa i zeznań powodów, obdarzając wszystkie dowody wiarą.

Sąd Rejonowy dokonał następującej oceny prawnej.

(...) S.A. w W. nie kwestionował okoliczności faktycznych dotyczących zdarzenia z dnia 10 grudnia 2002r. i jego skutków, tj. śmierci syna powodów - Ł. K. oraz przyznał, że samochód kierowany przez A. P. (1), prawomocnie skazanego w sprawie II K 83/03, był objęty w dniu zdarzenia umową ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, zawartą z pozwanym.

Pozwany wskazywał jednak na brak podstawy prawnej do dochodzenia zadośćuczynienia. W jego ocenie wskazany w pozwie jako podstawa prawna art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. nie może mieć zastosowania. Delikt, w wyniku którego nastąpiła śmierć Ł. K., miał miejsce przed nowelizacją kodeksu cywilnego wprowadzoną z dniem 3 sierpnia 2008r. i dającą możliwość zasądzenia na podstawie art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienia za krzywdę najbliższym członkom rodziny zmarłego. Dodatkowo pozwany podniósł, iż w chwili wypadku, w którym zginął syn powodów nie obowiązywał art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W chwili wypadku nie stanowił podstawy odpowiedzialności pozwanego także § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310 ze zm.), albowiem nie obejmował on naruszenia dóbr osobistych, polegających na zerwaniu więzi emocjonalnych i rodzinnych członków rodziny poszkodowanego zmarłego w wypadku drogowym.

Takich argumentów pozwanego Sąd Rejonowy nie podzielił. Do zdarzenia będącego podstawą faktyczną roszczeń w niniejszej sprawie doszło dnia 10 grudnia 2002r. tj. przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r., Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). Obowiązywało wówczas rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310 ze zm.), zaś § 10 ust. 1 tego rozporządzenia stanowił, że z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę,

której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. W myśl § 10 ust. 3 rozporządzenia, ubezpieczeniem OC była objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę ruchem tego pojazdu.

Kierujący pojazdem mechanicznym A. P. (1) wyrządził szkodę ruchem tego pojazdu w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej. Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. W myśl art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Odpowiedzialność kierującego samochodem marki P. - A. P. (1) opiera się na treści przepisu art. 436 § 1 k.c.

Sąd Rejonowy podzielił dominujący w judykaturze pogląd, iż więź rodzinna jest dobrem osobistym, a jej naruszenie uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. w sytuacji, gdy śmierć członka rodziny nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r.

Pogląd ten aprobowany jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego (uchwały: z dnia 22 października 2010r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42 i z dnia 13 lipca 2011r., III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10 oraz wyroki z dnia 14 stycznia 2010r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 91; z dnia 25 maja 2011r., II CSK 537/10, nie publ.; z dnia 10 listopada 2010r., II CSK 248/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 44; z dnia 11 maja 2011r., I CSK 621/10, nie publ. i z dnia 15 marca 2012r., I CSK 314/11, nie publ.)

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2010r., IV CSK 307/09 (OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 91) wyraził pogląd, że w stanie prawnym sprzed dnia 3 sierpnia 2008r. spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi bowiem dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c.

Zgodnie podkreśla się w judykaturze, że wprowadzenie z dniem 3 sierpnia 2008r. przepisu art. 446 § 4 k.c. jest nie tylko wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, ale także dokonania zmiany ogólnej reguły wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych - lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie.

Pomimo tego, że w przytoczonych orzeczeniach Sąd Najwyższy nie wypowiedział się wprost o odpowiedzialności ubezpieczycieli w tym zakresie, to taką odpowiedzialność niewątpliwie należy przyjąć w świetle cyt. § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Skoro posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, oczywistym jest, iż w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy, taka jest bowiem w ogóle istota ubezpieczenia się od odpowiedzialności cywilnej i ani z przepisów ustawy, ani też z umowy nie wynika, by odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby zmarłej, wywołane śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za który on sam ponosi odpowiedzialność, była wyłączona. Takie wyłączenie musiałoby być wyraźne.

Zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie doznanej krzywdy, które to pojęcie obejmuje wszelkie ujemne następstwa, w tym w szczególności w sferze cierpień psychicznych. Specyfika tego świadczenia powoduje, że ściśle ustalenie

„należnego” zadośćuczynienia w określonej wysokości jest utrudnione, a wręcz niemożliwe i nie poddaje się ocenie według mechanicznych, stałych kryteriów. Wysokość zadośćuczynienia jest uzależniona od rozmiaru krzywdy, która ze swej istoty jest trudno wymierna i zależna od szeregu okoliczności. Sam ustawodawca nie przewiduje żadnych stałych kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Doktryna prawa i orzecznictwo Sądu Najwyższego jako pomocnicze kryteria wskazują stopień i czas trwania cierpień, trwałość skutków, prognozy na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu), wiek poszkodowanego, niemożność prowadzenia dotychczasowego trybu życia. W konsekwencji zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną. Jednocześnie jednak wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 1962r., IV CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107; z dnia 24 czerwca 1965r, I PR 203/65, OSPiKA 1966, poz. 92; z dnia 11 lipca 2000r. II CKN 1119/98, LEX nr 50884).

Wysokość zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych wskutek śmierci osoby bliskiej winna być uzależniona przede wszystkim od indywidualnej oceny sytuacji, jaka panowała w rodzinie przed śmiercią osoby bliskiej i jakiej można by się spodziewać, gdyby do tej śmierci nie doszło. Za wiodące należy również uznać takie okoliczności jak to, czy osoby uprawnione pozostawały w najbliższym kręgu rodzinnym, czyli pozostawały we wspólnym gospodarstwie domowym i w konsekwencji w bezpośrednim uzależnieniu w sprawach życia codziennego, czy doszło do całkowitego osamotnienia osoby uprawnionej, a także jej wieku, stanu zdrowia, możliwości życiowych i potrzeb. Znaczenie ma bliskość relacji emocjonalnych, jak również ocena wpływu śmierci osoby bliskiej na stan psychiczny uprawnionego. Utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból i jego odczuwanie nie wymaga dowodu. Istnieją jednak relacje rodzinne i wzajemne związanie tego rodzaju, że utrata określonej osoby będzie wywoływała znacznie większy ból, cierpienie, poczucie pustki, niż utrata innej osoby tak samo spokrewnionej. Taki stan rzeczy z pewnością będzie skutkował dalej idącym naruszeniem dobra osobistego w postaci prawa do zachowania więzi rodzinnej.

Z ustaleń faktycznych wynika, że śmierć Ł. K. stanowiła dla obojga powodów stratę powodującą ogromny ból i cierpienie. Powódkę łączyła z synem silna więź emocjonalna. Zmarły był jej pierworodnym dzieckiem. Stanowił dla niej duże wsparcie. Pomagał w pracach w domu i gospodarstwie rolnym. Powódka do dnia dzisiejszego odczuwa brak syna. Pustkę powstałą w wyniku jego śmierci odczuwa szczególnie w święta i inne uroczystości rodzinne. Pomimo wsparcia ze strony córki i wnuczek powódka ciągle odczuwa smutek w związku z jego śmiercią, któremu towarzyszy bezsilność i poczucie winy. Powódka ma żal do samej siebie, że pozwoliła synowi wyjść z domu w dniu zdarzenia. Powódka przeżywała więc silne i sprzeczne emocje - tym bardziej, iż sprawcą wypadku był jej rodzony brat. Skutkiem tego była niemal 2 - letnia reakcja depresyjna, przez okres której powódka brała leki przeciwd depresyjne. Powódka zmobilizowała siły by pomóc córce w wychowaniu wnucząt, jednak doświadcza emocji smutku, żalu, aktualizowanych wspomnieniami. Z ustaniem depresji powódka zaczęła na nowo funkcjonować w życiu osobistym i społecznym.

Również powód R. K. bardzo przeżył stratę syna - miał z nim bardzo dobry kontakt, wychowywał go, przekazywał mu swoją wiedzę i dzielił pasję. Pomimo upływu czasu powód wciąż odczuwa tęsknotę za zmarłym synem i często zastanawia się, jakby wyglądało ich życie gdyby nie doszło do wypadku. Powód nie może pogodzić się ze zdarzeniem, jednocześnie ciężko jest mu rozmawiać o zmarłym. Przyznaje, iż najtrudniejszy był dla niego pierwszy rok. Emocje jakie wówczas przeżywał, powikłane były ambiwalentnymi odniesieniami wobec sprawcy, który jest bliskim członkiem rodziny. Obecnie powód odzyskał sprawność psychiczną i funkcjonalność życiową, jednakże fale żalu występują przy aktywacji wspomnień związanych z synem i jego śmiercią.

Podkreślić należy, iż zmarły Ł. K. był jedynym synem powodów, a skoro mieszkał z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i jeszcze nie założył własnej rodziny jest niewątpliwe, iż te uwarunkowania powodowały nie tylko osobistą codzienną styczność, ale i stanowiły podstawę głębokiej więzi rodzinnej. Zmarły syn stanowił też dużą pomoc dla powodów w gospodarstwie domowym. Rodzice mogli zawsze liczyć na pomoc syna i były podstawy przypuszczać, że tak będzie również w przyszłości. Ta więź rodziców z dzieckiem, ich oczekiwania i plany, radość wspólnego

obcowania w rodzinie została przerwana przez przedwczesną, niespodziewaną i tragiczną śmierć w następstwie wypadku komunikacyjnego. Niewątpliwie doszło do naruszenia dobra osobistego powodów w postaci rodzinnej więzi. Zdarzenie było traumatyczne i z pewnością zmieniło na zawsze życie powodów.

Z drugiej jednak strony powodowie sami przyznają, iż wobec znacznego upływu czasu od zdarzenia ich emocje nie są już tak silne, jak bezpośrednio po śmierci syna, czy w okresie najbliższych miesięcy po wypadku. Żaden z powodów nie wymaga leczenia z powodu rozstroju zdrowia wywołanego śmiercią syna. Byli oni w stanie samodzielnie powrócić do bieżącego funkcjonowania, bez pomocy psychologa czy psychiatry. Jak wynika z opinii biegłego psychologa, okres nasilonej żałoby był u powoda R. K. typowy, tj. trwał około roku. Powódka przeżywała wydłużony, bo dwuletni okres żałoby. Obecnie powodowie funkcjonują już normalnie w ramach życia rodzinnego, zdobywają środki utrzymania, tworzą rodzinę z córką i wnukami, nie zostali zatem całkowicie osamotnieni. Wskazać też należy, iż śmierć syna nastąpiła w czasie, gdy jako osoby stosunkowo młode powodowie nie byli zdani na opiekę syna, potrafili sami utrzymać się, nie wymagali pomocy w bieżącym funkcjonowaniu.

Rozważając wszystkie powyższe okoliczności Sąd I instancji uznał, iż zasadne byłoby przyznanie na rzecz każdego z powodów zadośćuczynienia w równej kwocie po 70 000 zł. Jest to kwota z pewnością ekonomicznie odczuwalna, a jednocześnie uwzględniająca aktualne warunki i stopę życiową społeczeństwa w kraju. Nie ma podstaw do różnicowania kwoty zadośćuczynienia dla ojca oraz dla matki Ł. K. pomimo, iż okres nasilonej żałoby był u tych osób odmienny. Wynika to jednak, w świetle opinii biegłego z zakresu psychologii, z konstrukcji emocjonalnej powodów, ich indywidualnych cech psychicznych, sposobu okazywania emocji i umiejętności radzenia sobie z doznanymi traumatycznymi przeżyciami, a nie z silniejszej bądź słabszej więzi rodzinnej z synem.

Ustaloną w ten sposób kwotę zadośćuczynienia Sąd Rejonowy obniżył, wobec przyczynienia się Ł. K. do powstania szkody. Pozwany zarzut przyczynienia się do szkody konsekwentnie podnosił, także sami powodowie domagając się w pozwie zadośćuczynienia po 70 000 zł wskazywali, iż żądana kwota uwzględnia przyczynienie się Ł. K. do powstania szkody na poziomie 50%. W realiach sprawy jest niewątpliwe, iż tragicznie zmarły Ł. K. przyczynił się do powstania szkody. W ocenie Sądu Rejonowego norma ogólna zawarta w art. 362 k.c. ma zastosowanie także przy zasądzeniu zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Roszczenia dochodzone przez powodów mają wprawdzie samodzielny charakter, ale są ściśle związane z osobą zmarłego i dlatego jego przyczynienie się do powstania szkody nie może pozostać bez wpływu na wysokość wspomnianych roszczeń. Z bezspornych okoliczności wypadku wynika, iż bezpośrednio przed zdarzeniem Ł. K. spożywał alkohol ze sprawcą wypadku - A. P. (2), a następnie wsiadł z nim do samochodu. Ł. K. w dacie zdarzenia był pełnoletni, a więc uznać należy, iż miał pełne rozeznanie co do zagrożenia i możliwych konsekwencji swojego postępowania.

Zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że współudział poszkodowanego w spożywaniu alkoholu z kierowcą i następnie podjęcie decyzji jazdy z nietrzeźwym kierowcą pojazdu mechanicznego, który z powodu swego stanu doprowadził do wypadku i poniesienia szkody przez poszkodowanego (jego bliskich) będzie z reguły uzasadniać przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody w stopniu znacznym (wyrok SN z dnia 20 listopada 2003r., III CKN 606/00, LEX nr 550935; wyrok SA w Katowicach z 20 września 2012r., I ACa 983/11, LEX nr 1220476; wyrok SN z dnia 7 grudnia 1985r., IV CR 398/85, Lex 8740). Stopień przyczynienia się Ł. K. do zaistniałej szkody jest znaczny i uzasadnia przyjęcie przyczynienia się na poziomie 50 %, co przyznawali też w pozwie sami powodowie.

W myśl art. 362 k.c., zgodnie z którym jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu, należne powodom kwoty po 70 000 zł z tytułu zadośćuczynienia Sąd Rejonowy pomniejszył o 50 % i zasądził na rzecz każdego z nich po 35 000 zł.

Odsetki ustawowe od zasądzonych na rzecz M. K. i R. K. kwot Sąd zasądził od dnia 10 stycznia 2013 roku, tj. po upływie trzydziestu dni od daty, w której ubezpieczyciel został wezwany do zapłaty dochodzonych od niego należności. Z akt szkodowych wynika, że przynajmniej w dniu 10 grudnia 2012r. pozwany wiedział już o roszczeniu powodów, odpowiadając wówczas na ich wezwanie do zapłaty. Podstawę prawną odsetek ustawowych stanowi art. 481 § 1 k.c. Według art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r., nr 124, poz. 1152 ze zm.) zasadą jest, iż zakład wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Termin 30 dni liczony od dnia 10 grudnia 2012r. upłynął z dniem 9 stycznia 2013r., od dnia następnego ubezpieczyciel był w zwolece z wypłatą zadośćuczynienia. Sąd I instancji podzielił przy tym pogląd wyrażany aktualnie w judykaturze, iż zasądzenie odsetek przy zadośćuczynieniu dopiero od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowi niezasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Za bezpodstawne należy uznać domaganie się zasądzenia ustawowych odsetek od zasądzonych zadośćuczynień dopiero od daty wyrokowania, jeśli krzywda pokrzywdzonego istniała i była już znana w chwili wezwania do zapłaty, a orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, nie zaś konstytutywnego.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na mocy art. 100 k.p.c. Skoro uwzględniono żądanie powodów w 50 %, to obie strony są wzajemnie przegrywającym i wygrywającym sprawę. Uwzględniając wydatki powodów na opinie biegłego, opłaty skarbowe od pełnomocnictw oraz uiszczoną część opłaty od pozwu Sąd uznał, że pozwany winien zwrócić powodom połowę kosztów w tym zakresie. Pozostałe koszty procesu, tj. koszty zastępstwa procesowego zostały wzajemnie zniesione. Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego kwoty tymczasowo wyłożone przez Skarb Państwa tytułem wydatków oraz tytułem części brakującej opłaty od pozwu M. K. i pozwu R. K., stosownie do art. 83 ust. 2 i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.).

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zaskarżając wyrok w całości w przedmiocie kwot zasądzonych od niego na rzecz powodów tytułem zadośćuczynienia i kosztów procesu oraz zwrotu opłaty i wydatków na rzecz Skarbu Państwa.

Apelujący zarzucił:

1/ naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przepis ten stanowi podstawę do żądania przez osoby bliskie zmarłemu, zadośćuczynienia w związku z jego śmiercią w wypadku drogowym;

2/ naruszenie prawa materialnego zawartego w art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu odpowiedzialności pozwanego za krzywdę powodów wynikającą ze śmierci Ł. K. wskutek wypadku komunikacyjnego w dniu 10 grudnia 2002r., a także zasądzenie na ich rzecz z tego tytułu zadośćuczynienia;

3/ naruszenie art. 23 k.c. i 24 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że w związku ze śmiercią Ł. K. sprawca naruszył dobra osobiste powodów polegające na zerwaniu więzi rodzinnych;

4/ naruszenie przepisu art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu do odpowiedzialności pozwanego względem powodów z tytułu zawartej umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC sprawcy wypadku.

Podnosząc takie zarzuty apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I i II przez oddalenie powództwa, w pkt IV przez nieobciążanie pozwanego opłatami na rzecz Skarbu Państwa, w pkt V przez zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, a nadto zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu za II instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ zarzuty w niej zawarte nie są uprawnione.

Zarzuty 1 – 3 apelacji dotyczą co do zasady możliwości udzielenia ochrony prawnej powodom w oparciu o przepisy odnoszące się do ochrony dóbr osobistych, przy uznaniu istnienia dobra osobistego pod postacią więzi rodzinnych.

Zdaniem Sądu Okręgowego tak sformułowane zarzuty nie są trafne, a uznanie roszczeń powodów przez Sąd I instancji jest zgodne z powołanymi przez ten Sąd przepisami, stanowiącymi podstawę prawną orzeczenia.

Przepis art. 446 § 4 k.c. zezwala obecnie na uzyskanie zadośćuczynienia od osoby odpowiedzialnej za śmierć osoby bliskiej bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek dodatkowych przesłanek, poza wymienionymi w tym przepisie. Można zatem przyjąć, że art. 446 § 4 k.c. w relacji do art. 448 k.c. poszerzył możliwość uzyskania zadośćuczynienia, co ma także znaczenie dla rozmiarów przyznanego zadośćuczynienia. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być natomiast rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł być podstawą przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której nastąpiło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca – zgodnie z wyborem ustawodawcy – o możliwości zastosowania art. 446 § 4 k.c., rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu bądź braku uprawnienia do zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj krzywdy. Prowadziłoby to do radykalnego zróżnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze. Sąd I instancji zasadnie przyjął, że w stanie prawnym obowiązującym przed dniem 3 sierpnia 2003r. naruszenie więzi rodzinnej wskutek śmierci najbliższego członka rodziny, który zginął w wypadku komunikacyjnym uzasadnia zasądzenie na rzecz powodów zadośćuczynienia na mocy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Należy mieć na uwadze, że katalog dóbr osobistych zawarty w art. 23 k.c. ma charakter otwarty, zatem na jego podstawie można wykazać istnienie różnego rodzaju dóbr osobistych. W każdym przypadku dobrem osobistym będą wartości niematerialne związane z istotą ludzką, które są uznawane za doniosłe i zasługujące na ochronę. Do takich wartości należy zaliczyć prawo do życia w pełnej rodzinie oraz więzi łączące członków rodziny, które przysługują im osobiście. W przypadku śmierci osoby bliskiej wywołanej zachowaniem sprawcy wypadku komunikacyjnego, niewątpliwie dochodzi do naruszenia tak ujmowanych dóbr osobistych po stronie żyjących członków rodziny. Wynikająca stąd krzywda nie zawsze musi być ujmowana w kategoriach medycznych, natomiast jej stwierdzenie wymaga oceny całokształtu okoliczności i charakteru relacji łączących uprawnionych z osobą zmarłą. W tym kontekście należy uznać, że Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił charakter więzi rodzinnych łączących powodów ze zmarłym synem oraz wpływ zerwania tych więzi na dalsze ich życie i funkcjonowanie.

Nieporozumieniem jest podniesienie w apelacji naruszenia przepisu art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (pkt 4 zarzutów apelacji). Sąd I instancji nie powołał tego przepisu jako podstawy warunkującej odpowiedzialność pozwanego, gdyż wypadek, w którym zginął Ł. K. miał miejsce w dniu 10 grudnia 2002r., a więc przed wejściem w życie tej ustawy. Sąd Rejonowy właściwie ocenił, że do zdarzenia będącego podstawą faktyczną roszczeń w niniejszej sprawie mają zastosowanie przepisy rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26, poz. 310 ze zm.). Z ugruntowanego orzecznictwa trafnie przywołanego przez Sąd I instancji wynika, że Sąd Najwyższy pośrednio lecz bez wątpliwości i konsekwentnie uznał, iż umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkodę powstałą w związku z ruchem tych pojazdów obejmuje także zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Z tych względów na mocy art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację, jako bezzasadną. Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego ma podstawę prawną w art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym dotyczy tylko powódki M. K., zgodnie z żądaniem zawartym w odpowiedzi na apelację.